

Natęczów

TG-OM-234-16

Pms - Natęczów (Tyg. Ill. 1905. №22)

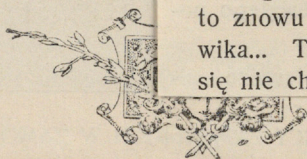
Właściwy zakład mieści się w parku, mającym około 30 morgów rozległości. Park leży w dolinie, zasłoniętej od północy „Góra Armatnia“

ma formę (od biedy a odróżnić w nim nie da się). Park stary, leży na wschodnią i południową stronę. Większa część budowlana ma dwie piękne aleje: jedną zajmuje stronę północną, drugą Góry Armatniej, trzecią sosen, które posiadają. Nareszcie park nowożytny, administradora, p. S. przy zachodnim brzegu ga świerków.

1

Bryczuszka przemyka się nad głębokim jarem i wjeżdża, niby w tunel, w starą aleję lipową, jedną z piękniejszych w kraju. I tu na prawo i na lewo widać budowle, ale już nie chaty chłopskie, tylko eleganckie wille, nie plecione płoty, lecz malowane sztachety, nie proste trześnie i pół-zdziczałe jabłonie, lecz wytworne gatunki drzew owocowych, tudzież świerki, lipy, dęby piramidalne...

Na chwilę zatrzymujemy się, skrzypi żelazna brama, znowu ruch i owiewa nas cudowny zapach... To bzy natęczowskiel... Zdaje się, że każdy krzak pachnie inaczej. Wózek czegoś stanął, robi się cisza, a wśród tej ciszy słychać gdzieś za „Pałacem“, to około „Ukrainy“, to znowu przy „Biskupim domku“... śpiew słowika... Tyle bzów i tyle słowików, że wierzyć się nie chce.



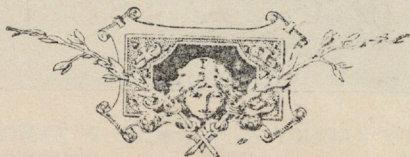
Pałac, gdzie znajduje się kilkanaście mieszkań i prywatna, bardzo dobra restauracja, a dalej: mieszkanie dyrektora dra Puławskiego i nowa oficyna? leżą w parku starym. Pałacyk angielski czyli Willa zakładowa, Hydropatya, t. z. Zakład, kuchnia zakładowa, tudzież poczta z telegrafem mieszczą się u stóp parku górnego, a łaźienki mineralne—naprzeciw parku nowego. Budująca się w tej chwili „Leźalnia“ czyli werenda dla chorych, którzy powinni spędzać dni na otwartym powietrzu, mieści się w granicach parku górnego, a budowla, przeznaczona na „kąpiele słoneczne“, leży w ogrodzie kwiatowym, na zachód od starego parku. Dodać trzeba, że w tej chwili wykończą się kanalizacja Zakładu, czyli budynku, obejmującego największą liczbę mieszkań.

Natęczów

TC-OM-234-16

Pms - Natęczów (Tyg. Ill. 1905. N^o 22)

Właściwy zakład mieści się w parku, mającym około 30 morgów rozległości. Park leży w dolinie, zastłonięj od północy „Górą Armatnią“, ma formę (od biedy) nieregularnego czworoboku, a odróżnić w nim można trzy dosyć wyraźne części. Park stary, który zajmuje środek, stronę wschodnią i południową czworoboku; tu mieści się większa część budowli i sadzawka i znajdują się dwie piękne aleje: lipowa i kasztanowa. Park górny zajmuje stronę północną, rozciąga się na zboczu Góry Armatniej, a cechuje się przewagą młodych sosen, które przy ciepłym dniu mile pachną. Nareszcie park nowy, założony przez obecnego administratora, p. Stanisława Thilego, mieści się przy zachodnim brzegu; charakteryzuje go przewaga świerków.



Pałac, gdzie znajduje się kilkanaście mieszkań i prywatna, bardzo dobra restauracja, a dalej: mieszkanie dyrektora dra Puławskiego i nowa oficyna? leżą w parku starym. Pałacyk angielski czyli Willa zakładowa, Hydropatya, t. z. Zakład, kuchnia zakładowa, tudzież poczta z telegrafem mieszczą się u stóp parku górnego, a łaźienki mineralne—naprzeciw parku nowego. Budująca się w tej chwili „Leźalnia“ czyli werenda dla chorych, którzy powinni spędzać dni na otwartym powietrzu, mieści się w granicach parku górnego, a budowla, przeznaczona na „kąpiele słoneczne“, leży w ogrodzie kwiatowym, na zachód od starego parku. Dodać trzeba, że w tej chwili wykończą się kanalizacja Zakładu, czyli budynku, obejmującego największą liczbę mieszkań.

1

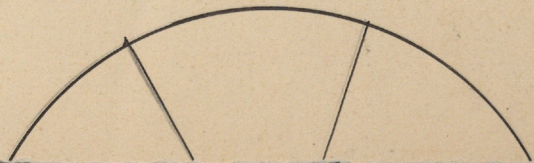
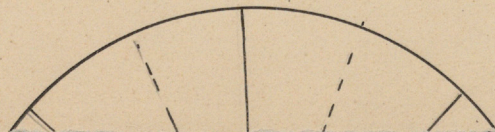
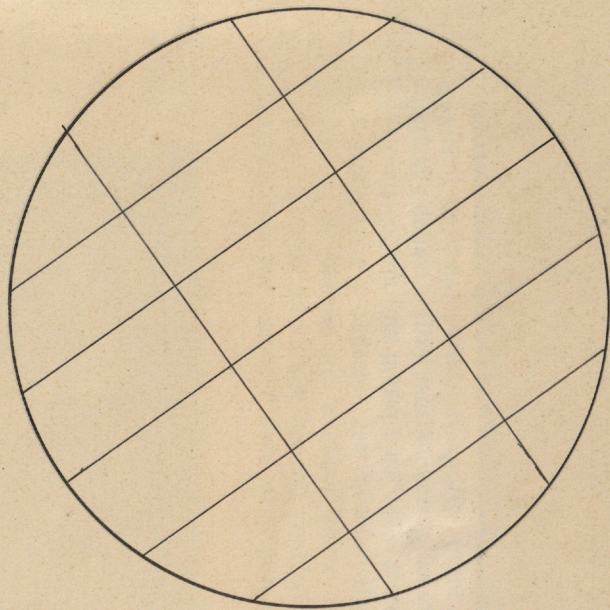
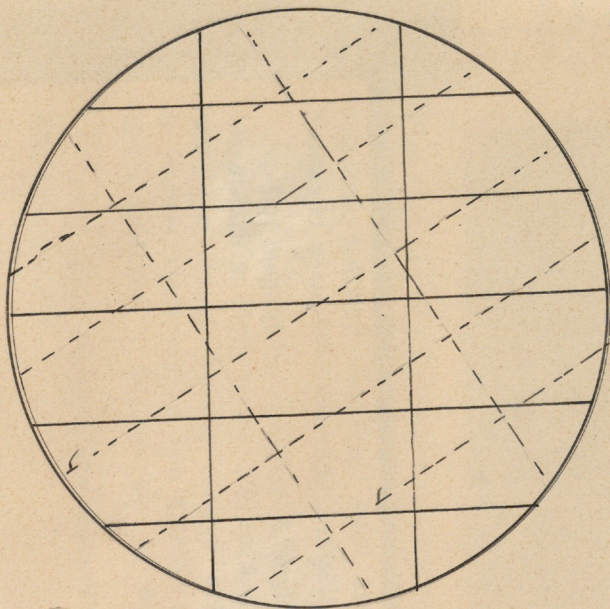
po growie uziwacze...
n cudem—pyta gość samego siebie—
as nie zjadł tego słowika?... Przecie
brakuje sów, puhaczów, łasic... No
myśli się ukrywać, wrzeszczy na

ej wyobraźni podróżnego ukazują się
z kociemi głowami i okrągłemi oczy-

dyby skosztować tego słowiczyny?...—
Z tak pięknym głosem, o ileż musi
niejszy od wróbla, nawet od myszy?...
e spokój!—odpowiada stary puhacz.—
to poeta liryczny, a więc przepity,
ny, przełajdaczony... Skóra i kości...
jadł, zatrułbyś się do dziesiątego po-

znaczy?... Bzy pachną jeszcze sil-

FILAR OKRAGLY



VIII
Nałęczów

Prus

TG-OM-234-16

(2)

Nałęczów posiada kilka godnych uwagi osobliwości, których napróżno szukalibyśmy w innych „wodach“ krajowych. I tak. Muzeum etnograficzne—mieści się w pałacu, a może będzie posiadało budynek własny. Towarzystwo oszczędnościowo-pożyczkowe umieściło się przy aptece, która leży w północno-wschodnim kącie parku. W Zakładzie znajduje się obserwatorium meteorologiczne i pracownia biologiczno-chemiczna.

Tanie kąpiele dla ludu są zbudowane za parkiem, w zachodnio-południowej stronie; ambulatorium dla chorych przychodzących zbudowano przy bramie zachodniej, a szkoła słoju i koszykarstwa leży między wązami Lasockiego i Jasińskiego, na północ od parku.

Wreszcie—sala balowa, a zarazem koncertowa, czytelnia pism i biblioteka znajdują się w Pałacu. Od czerwca do września grywa orkiestra w altanie nad sadzawką.

Wogóle park nałęczowski jest bardzo ładny. Posiada mnóstwo drzew starych liściastych i iglastych, mnóstwo ozdobnych krzewów, kwietników, trawników, gaików i alei. Masa bzów robi wrażenie ścian, płonących fioletowym ogniem; biało-, czerwono- i żółto kwitnące kasztany przypominają wigilijne choinki, oblepione zapalonemi świecami. Po sadzawce pływają czółna i łabędzie, w źródle i strumieniach szumi woda, w gęstwinach rozlegają się najrozmaitsze głosy ptaków, a gdzieś zdaleka słychać szczekanie psów i żabią orkiestrę.

Ktoś powiedział, że Nałęczów jest wilgotny. Bajka. Warszawa jest zanadto sucha, a Nałęczów posiada ten umiarkowany stopień wilgotności, jakiego potrzebują neurastenicy, tudzież dotknięci pewnemi cierpieniami dróg oddechowych. Malaryi nigdy tu nie było, trafiały się zaś wypadki leczenia jej form bardzo ciężkich.

ŁĘK NA FILARZE.

